

## Ból odrzucenia czyli o niepełnosprawności

Autor tekstu: **Krzysztof Baliński**

**D**o napisania tego artykułu skłoniły mnie doniesienia prasowe o najnowszych odkryciach dotyczących bólu odrzucenia. O co chodzi? Otóż amerykańscy naukowcy dowiedli, iż psychicznemu odczuciu odrzucenia towarzyszy także fizyczny ból, albowiem za jedno i drugie odpowiedzialny jest ten sam ośrodek w mózgu, który informuje o bólu. Naukowcy ci przeprowadzili bezprecedensowy eksperyment polegający na tym, iż do badań laboratoryjnych wykorzystano grę komputerową i oczywiście ludzi, którzy grali w ową grę, poświęcając się tym samym dla dobra nauki. U osób przegrywających, odpadających z gry zaobserwowano, iż ujawniał się impuls w mózgu, który odpowiedzialny jest za ból fizyczny. Naukowcy ci wykryli pewną prawidłowość: im upokorzenie większe, tym działanie owego impulsu jest silniejsze, dokładnie wprost proporcjonalnie do odczuwanego bólu. Co z tego wynika? Możemy wywnioskować stąd, że poeci, którzy przez szereg stuleci pisali o bólu w związku z przeżytym upokorzeniem na skutek porażek życiowych, wykazali się niezłą intuicją, albowiem ich tezy wynikające z radosnej twórczości poetyckiej potwierdziła neurobiologia.

Ja jednak chciałbym ująć to w kontekście zjawiska niepełnosprawności.

### Trzy postawy wobec niepełnosprawnych

Kim są niepełnosprawni? Są ludźmi takimi samymi jak pełnosprawni. Nie zmienia tego stanu rzeczy fakt, że posiadają różne dysfunkcje narządów: wzroku lub ruchu, jeszcze inni są upośledzeni umysłowo. Moim zdaniem powyższe stwierdzenie jest po prostu banalne i oczywiste. Niestety, nie dla wszystkich! Są ludzie dla których nie jest to takie jasne. Bardzo często osoby postrzegane są przez normalnych ludzi podejrzliwie, są oni dla nich: inni, gorsi, obcy, dziwni. Ludzie są nieufni i wrodozy wobec czegoś czego nie znają, co jest inne niż oni sami. Gdy już spotkają na swojej drodze osobę niepełnosprawną różnie reagują. Oto kilka zasadniczych postaw wobec problemu niepełnosprawności.

Pierwszą z nich jest okazywanie litości nad biednymi kalekami. Taka postawa nie jest zbyt dobra, ponieważ z okazywania litości nic nie wynika, po za tym, że osoba nad którą się litujemy może przypadkiem zniechęcić się do działania. Prawdą jest, że niepełnosprawni cały czas muszą pracować nad sobą, co oczywiście nie jest łatwe. Uważam, iż za wszelką cenę powinno się zachęcać osoby niepełnosprawne, żeby podjęły ten wysiłek i żeby, w miarę możliwości, jak najwięcej czynności wykonywały same.

Druga postawa, zdecydowanie negatywna wynikająca z braku wrażliwości, to pogarda dla sprawnych inaczej, objawia się ona przez wyśmiewanie się z niepełnosprawnych czy wręcz agresję wobec słabszych. Przecież można, tanim kosztem, wykazać się wielkim bohaterstwem wobec koleżków gdy pobije się osobę słabą. Głupota nie boli — a szkoda!

Na trzecią postawę, mianowicie podjęcie próby zrozumienia, stać naprawdę niewielu. Uważam, że jest to przykre, powinniśmy uświadomić sobie, że jeśli nie zrozumiemy problemu drugiej osoby, to nawet jak będziemy mieli jak najlepsze chęci pomóc tej osobie to absolutnie nic z tego nie wyniknie. Zdaję sobie sprawę, że osiągnięcie wzajemnego zrozumienia jest bardzo trudne. Jednak powinniśmy próbować dążyć do tego ideału. Myślę, że warto.

### Grupa wysokiego ryzyka

Niepełnosprawni są grupą wysokiego ryzyka szczególnie narażoną na upokorzenia. Ból odrzucenia jest silny! Cała sprawa zaczyna się, już w okresie dzieciństwa, związana jest z uczestnictwem w niewinnych zabawach, przejawia się to przez wyśmiewanie się z osoby, którą uznaje się za ofermę. Nieco później zaczyna się proces wykluczania tej osoby z grupy, przejawia się to poprzez dokuczanie np.: nie podaje się piłek na boisku, zabiera się zabawki, nie dopuszcza się takiej osoby do małych i wielkich tajemnic będących immanentną sprawą integrującą każdą grupę. W konsekwencji uznaje się, że delikwent nie pasuje do grupy, nie jest nasz, a więc jest obcy, jest wrogiem, którego trzeba zniszczyć. Grupa pokazuje swoją siłę wobec osamotnionej i słabej jednostki wykorzystując przy tym swoją przewagę znęcając się psychicznie lub fizycznie nad nią.

Poczucie osamotnienia jest szczególnie dokuczliwe i bolesne, towarzyszy ono każdemu upokorzeniu, ponieważ ta osoba nie znajdzie zrozumienia u osób trzecich. Żadna instytucja, też nie jest zainteresowana udzieleniem konkretnej pomocy, łatwiej jest przecież nie zauważać problemu i nie zwracać uwagi na drobiazgi, taki jest tok myślenia waśniaków. Potem tacy ludzie dziwią się, że szkoła jest dżunglą, gdzie ani nauczyciele, ani uczniowie nie czują się bezpieczni, że dochodzi do różnych tragicznych wydarzeń na terenie szkoły, wynika to z braku reakcji, czyli lenistwa osób odpowiedzialnych za porządek. Na zło trzeba reagować szybko i zdecydowanie. Nawet najgorsza reakcja jest lepsza od jej braku. Reagując dajemy do zrozumienia, że wiemy co się dzieje, a że możemy popełnić błąd, trudno, nie popełnia ich ten, kto nic nie robi. Gdy przypadkiem podejmiemy błędne działanie, to możemy je wytłumaczyć, choćby własną niewiedzą i uzyskać przebaczenie osób skrzywdzonych w ten sposób przez nas. Możemy mieć jednocześnie uzasadnioną nadzieję, że nie powtórzymy błędów.

Istnieje inny problem, nikt nie lubi przyznawać się do własnej niewiedzy, bo po co? Lepiej sztucznie podtrzymywać autorytet władzy, nawet gdy wszystko się sypie, często wykorzystując przy tym argument siły, władza usiłuje udowodnić, że jest wszechwiedząca i nieomylna, jest to dla niej ważniejsze, niż rzeczywista jakość sprawowania rządów. W sytuacji, gdy dochodzi do zakłóceń w tym mechanizmie, prowadzi to do uprawiania fikcji przez samą władzę, przejawia się to poprzez głoszenie propagandy sukcesu. Przełożony udaje, że wszystko jest OK! Natomiast podwładni dla świętego spokoju przyznają mu rację. Orwell wymyślił pojęcie **dwójmyślenia**. Polega ono na tym, w tym przypadku, iż ma się wiedzę, że wszystko się wali, jednocześnie jest się przekonany, że wszystko działa idealnie. Tyle tylko, że nie zmienia to postaci rzeczy, jak coś się wali, to i tak w końcu się zawali, cudów nie ma!

Przepraszam czytelników, że nieco odbiegłem od tematu, jednak było to konieczne, żeby wykazać, jak w tym kraju funkcjonują procesy decyzyjne na różnych szczeblach władzy, dominuje postawa określona symbolem **TKM**, i do czego to może doprowadzić? Co to ma wspólnego z niepełnosprawnymi? Właściwie niewiele, poza jednym, drobnym szczegółem: władza ignoruje osoby niepełnosprawne, chociaż są oni takimi samymi obywatelami, mającymi te same prawa, które nie są respektowane. Na szczytach władzy niepełnosprawność sprowadzona jest do pozycji w różnych tabelkach: tu damy zasiłek, tam dotację, dla jednych utworzymy Dom Opieki, innym pokażemy figurę. Jednak niewiele robi się, żeby wspomóc osoby niepełnosprawne w ich ciężkiej doli. Chociażby w kwestii zatrudnienia, brak pracy jest dla sprawnych inaczej kolejnym powodem do upokorzeń. Odrzuca się taką osobę, ponieważ są lepsi, zdrowsi, bardziej wykształceni, w związku z czym mamy deficyt miejsc pracy dla inwalidów. Opuszcza taka osoba mury szkolne i wkrótce dowiaduje się, że to co przeżyła w szkole to małe piwko przy tym, co czeka ją w dorosłym życiu. Dżungla jest ta sama, tylko dla pozoru, jest ona bardziej ucywilizowana. Jest to świat zakłamany, gdzie jeden patrzy jakby tu wygryźć drugiego.

Jeżeli ta świeża teoria naukowa dotycząca bólu odrzucenia miałyby się okazać prawomocna, niosłoby to interesujące konsekwencje: prawdopodobnie odrzucenie zostałoby uznane za coś w rodzaju choroby cywilizacyjnej, zapewne również osoby niepełnosprawne znalazłyby tutaj jakąś swą szufladkę...

## Inicjatywy na rzecz integracji niepełnosprawnych

Być może ktoś spyta: przecież jest prawo? Prawo jest, ale jest to prawo dżungli, gdzie wedle zasady *divide et impera* rządzą silni, nie mają oni w zwyczaju pytać słabych o zdanie. Ktoś inny powie, że jest PFRON i jego programy rehabilitacji zawodowej i społecznej. Owszem one są i dobrze, tyle tylko, że są to niewiele warte świstki papieru, z których niewiele więcej wynika. PFRON reklamuje się jako instytucja troszcząca się o los osób niepełnosprawnych. Tyle tylko, że trzeba mieć wiedzę prawniczą, żeby móc w ogóle coś uzyskać, inaczej trudno. Na pewno przyjemnie jest pracować w PFRON-ie na ciepłej synekurce zarabiając średnio 4130 zł. W to nie wątpię, podam jeszcze jedną liczbę: PFRON ma do dyspozycji potężną armię urzędników w sile 744 osób. Uważam, że komentarz jest tutaj zbędny!

Jak wygląda to w Iławie? Uznać należy, że są podejmowane różne działania w tym kierunku i miasto w porównaniu z innymi wypada korzystniej pod tym względem. Jeżeli chodzi o możliwość poruszania się inwalidów po mieście nie jest źle, chociaż pozostało trochę miejsc gdzie osoba niepełnosprawna o własnych siłach się nie dostanie i powinno podjąć się działania, by zlikwidować owe bariery architektoniczne. Inną kwestią jest sprawa imprez organizowanych przez różne stowarzyszenia zajmujące się problemami niepełnosprawnych. Organizowane są

takie imprezy jak: bale karnawałowe, koncerty, zawody sportowe i inne, w których osoby niepełnosprawne występują w roli głównych bohaterów. Dzięki tym atrakcjom osoby te mogą poczuć, że żyją i spędzają wiele radosnych chwil, a to jest dla nich naprawdę bardzo ważne. Pozytywną rolę w życiu sporej grupy osób niepełnosprawnych w powiecie odgrywają Warsztaty Terapii Zajęciowej i Domy Samopomocy i wiele innych ośrodków, które zajmują się osobami niepełnosprawnymi. Uczestnicy uczą się tam życia, uczą się funkcjonowania w społeczeństwie, nabywają umiejętności, które ułatwiają im codzienne funkcjonowanie.

Jednak, moim zdaniem, za mały nacisk kładzie się na umożliwienie podjęcia pracy przez tę część osób niepełnosprawnych, która jest w stanie podjąć pracę i usamodzielnic się. Jednak nie daje się im tej szansy! Gdy trafią do potencjalnego pracodawcy, to usłyszą tylko narzekania: że brak pieniędzy, etatów, że ciężkie czasy, itp... Pracodawcy rzadko decydują się na zatrudnianie osób niepełnosprawnych. Dzieje się tak pomimo przepisów, które są korzystne dla pracodawcy zatrudniającego osobę niepełnosprawną, ale te de facto pozostają na papierze. Jest to okropna sytuacja, gdzie osoby niepełnosprawne we własnym kraju są obywatelami drugiej kategorii! Przejawia się to choćby przez to, że Urzędy Pracy nie rejestrują takich osób jako bezrobotnych, ale jako poszukujących pracy, co uważam za jawną dyskryminację. Różnica jest taka, że w przypadku osób bezrobotnych PUP udają, że coś dla nich robią, by mogli znaleźć zatrudnienie, zaś w przypadku osób poszukujących pracy nie raczą wysilić się nawet na to. Urzędnicy zapytani o tę sprawę powołują się na przepisy, które rzekomo zwalniają PUP z obowiązku troski o tę grupę, ponieważ uzyskuje ona rentę socjalną z MOPS. Nie bierze się jednak pod uwagę, iż z tego świadczenia nie sposób się utrzymać. Szczytem ignorancji była wypowiedź pewnego ważniaka z PFRON-u na łamach Integracji, z której wynikało, że osoby niepełnosprawne żyją w tym kraju, jak w raju i nie mają absolutnie żadnego powodu by się burzyć. Raj na ziemi to mają pracownicy owego Funduszu, którzy zdzierają z budżetu gigantyczne pieniądze na utrzymanie tego kolasa urzędniczego, który konsumuje znaczny odsetek owych środków, a dla potrzebujących zostawia ochłapy z pańskiego stołu.

Ośmielę się stwierdzić, że my — ludzie myślący — powinniśmy w jakiś sposób zaprotestować przeciwko tej krótkowzrocznej polityce, gdzie do różnego rodzaju upokorzeń doprowadza się kilka procent obywateli, którzy są niepełnosprawni. Jednak w naszym kraju, żeby coś wywalczyć trzeba na kilkanaście godzin zablokować Warszawę i wtedy dla świętego spokoju władza ustępuje. Ciężko mi jednak wyobrazić sobie, aby tysiące osób niepełnosprawnych mogło zorganizować się i wyjść na ulicę, to jest mało realne i władza dobrze o tym wie.

Marzy mi się byśmy w Sejmie zobaczyli kiedyś osoby niepełnosprawne i nie chodzi mi o to, żeby zaraz zakładać nową partię, wystarczy, że znajdą się na listach tych partii, które istnieją na scenie politycznej, a być może ludzie ich wybiorą, od tego jest przecież demokracja. Byłaby to szansa, by ta grupa mogła brać czynny udział w ważnych decyzjach. Czemu hasło "*Nic o nas , bez nas*", nie miałyby mieć racji bytu?

Podejrzewam, że sporo wody w Wiśle upłynie zanim to wszystko ulegnie jako takiej normalizacji. W tej kwestii niezbędne są jakieś rozsądne rozwiązania systemowe. Bardzo cieszę się, że niebawem Polska znajdzie się w Unii Europejskiej, skorzystamy na tym wszyscy. Daje nam to perspektywę na przyszłość, że będzie lepiej. Zależy to także od nas, życzyć sobie powinniśmy byśmy wybierali bardziej kompetentnych polityków, którzy sprostaliby wyzwaniom jakie stoją przed nimi. Żyjemy w kraju demokratycznym i nasz głos jest ważny. Nie możemy godzić się na to wszystko co rządzący wyprawiają, niezależnie od opcji. Potrzebna jest nowa jakość w życiu publicznym.

Zobacz także te strony:

### **[Krzysztof Baliński](#)**

Historyk, publicysta prasy lokalnej ("Nowy Kurier Iławski"), wolontariusz, działa w Stowarzyszeniu na rzecz osób niepełnosprawnych powiatu iławskiego "PROMYK". Zajmuje się problematyką osób niepełnosprawnych. Mieszka w Iławie.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 18-02-2004)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3255) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3255>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)